



JELENA PIERWUSZYNA

pierwszy cud świata

(Pierwoje czudo mira)

Czy jesteś zadowolony ze swych dochodów?
Czy chcesz wyremontować grobowce Twych czcigodnych rodziców?

Zamierzasz kupić do pomocy żonie mocną i sprawną niewolnicę?

Zamierzasz kształcić swych synów w Świątyni Thota?

Ale...

Nie wystarcza Ci pieniędzy?

Pomożemy Ci!

Masz dzisiaj jedyną i niepowtarzalną okazję stać się członkiem założycielem kompanii „Wielki Dom”. Możesz wziąć udział w budowie grobowca władcy Dolnego i Górnego Egiptu, Wielkiego Byka, Władcy Wieńców, faraona Cheopsa, Wiecznie Żywego.

Za dzień pracy otrzymasz jedną monetę.

Ale jeśli przyprowadzisz ze sobą jeszcze dwóch robotników, to za każdego z nich będziesz codziennie otrzymywał po jeszcze jednej monecie. Jeśli ci z kolei przyprowadzą jeszcze czworo innych, to Ty otrzymasz codziennie aż siedem monet.

Tym sposobem czwartego dnia otrzymasz już 15 monet, piątego 31, szóstego – 63, dnia siódmego – 127, ósmego – 255, dziewiątego – 511, a dziesiątego – 1023 monety!!!

Ale to jeszcze nie wszystko; wkrótce będziesz mógł zupełnie przestać pracować, a będziesz tylko otrzymywać dochody z tytułu zaproszonych przez Ciebie do pracy ludzi.

Jeśli zaś przyprowadzisz trzech pracowników, a każdy z nich jeszcze trzech, to zarobisz jeszcze więcej monet!!!

Twoja praca będzie wystawiana przez wieki, a przy tym miła bogom.

Przylącz się!

JACHMOS, NADZORCA KAPŁANÓW MIASTA PIRAMID

NADZORCA BUDOWY GROBOWCY WŁADCY GÓRNEGO I DOLNEGO EGIPITU, WIELKIEGO BYKA, WŁADCY WIEŃCÓW, FARAONA CHEOPSA, WIECZNIE ŻYWEGO

Już w następnym miesiącu tysiące pómagich i spoconych, wesoło pokrzykujących rzemieślników ciągnęły od zacumowanych barek kamienne bryły, ludzie ci walili młotami i dłutami, obracali koła podnośników.

Dwustu pisarzy bez wytchnienia pracowało nad spisami nowych robotników. Nie wiadomo, czy zawiniła niedbałość, czy zmęczenie, ale wykazy były nader niejasne, przez co później ani Jachmos, ani nawet współcześni egipciolodzy nie potrafili ich rozszyfrować.

Zabiedzeni i głodni, nikomu niepotrzebni niewolnicy zmuszeni byli zająć się złodziejstwem, poza tym bili się z rybakami i krokodylami z powodu byle ryby.

Przed następnym wylewem Nilu piramida była gotowa.

Wypłaty trafiły do rąk pierwszych trzech setek akcjonariuszy, pozostali musieli zadowolić się „Złotym Certyfikatem Cheopsa”. Spadkobiercy budowniczych przez wiele stuleci usiłowali odzyskać należne im kwoty od reprezentantów kolejnych dynastii. Bolesciwy Echanton chciał nawet użyć do zaspokojenia ich żądań skarbów ze Świątyni Amona, ale obrażeni kapłani pośpiesznie otruli obrońcę ludu pracującego.

W naszych czasach spadkobiercy spadkobierców, jak można sądzić, tworzą znany w całym świecie egipski związek zawodowy cmentarnych złodziei.

Jachmos zaś, w nagrodę za przedterminowe zakończenie budowy, otrzymał od faraona należne mu wynagrodzenie i ruszył na targ, chcąc kupić żonie do pomocy młodą i sprawną niewolnicę.

Na targu nadzorca budowy piramid natknął się na czarnego jak smoła Nubijczyka o grubych wargach. Nubijczyk siedział na trzcinowej macie, a przed nim stały trzy puste w środku figurki sfinksa i szklana kulka, która symbolizowała boga Ra. Wpłaciwszy zaledwie jedną monetę synowi Południa, można było zgadnąć, pod którym ze sfinksów ukrywa się szklana kulka. Przed zapadnięciem zmroku w dzbanie Nubijczyka znalazła się większa część otrzymanego od faraona wynagrodzenia.

PS. Piramidę Cheopsa do dnia dzisiejszego uważa się za najstarszy cud świata.

Przełożył **EuGeniusz Dębski**